

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. staż. S. S. (1)

przy udziale st. asp. S. S. (2) z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w P.

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r.

sprawy **B. S. (...)**

obwinionej z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 3 marca 2017 r. sygn. akt VIII W 1098/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

H. B.

## UZASADNIENIE

**B. S.** została obwiniona o to, że w dniu 19 czerwca 2016 r. około godziny 16.30 w P. na ul. (...), kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jechała z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem i uderzyła w tył samochodu marki B. o nr rej. (...), tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., pierwotnie wyrokiem nakazowym z dnia 17 sierpnia 2016 r. uznał ją za winną powyższego wykroczenia, za co wymierzył jej karę 300 zł grzywny oraz obciążył kosztami postępowania.

Po wniesieniu sprzeciwu przez obrońcę obwinionej i rozpoznaniu sprawy na rozprawie, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII W 1098/16, uznał **obwinioną B. S.** za winną tego, że w dniu 19 czerwca 2016 r. około godziny 16.30 na ulicy (...) w P., kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i najechała na tył samochodu marki B. o nr rej. (...) jadącego przed nią, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to, na podstawie przywołanego przepisu, wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 złotych.

W punkcie II wyroku, na podstawie art. 118 § 1 kpsw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269) oraz art. 1 i 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 złotych oraz kwotę 100 złotych tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionej. Zarzucił wydanemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych oraz mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów postępowania.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie obwinionej. Ponadto obrońca obwinionej wniósł o uzupełnienie przewodu sądowego i dopuszczenie dowodu z opinii technicznej nr P – (...), sporządzonej w dniu 27 kwietnia 2017 r. przez Zespół (...) sp. z o.o. Oddział w P. oraz – z ostrożności procesowej – o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny motoryzacji na okoliczność ustalenia, czy pojazd obwinionej, marki V. (...) o nr rej. (...) uderzył w tył pojazdu marki B. o nr rej. (...).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelacji co do naruszenia art. 8 kpsw w zw. z art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niezgodny z regułami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego razi brakiem obiektywizmu oraz jednostronnością. Sąd I instancji przyjął za niewątpliwe sprawstwo i winę obwinionej w zakresie zarzuczonego jej wykroczenia opierając swój wniosek jedynie na zeznaniach pokrzywdzonego – M. S. oraz nagraniu z monitoringu (...) Centrum Onkologii, które jak wskazał sam Sąd Rejonowy jest nieostre i niewyraźne w stopniu niepozwalającym choćby na odczytanie numerów rejestracyjnych, marek samochodów, czy zidentyfikowanie kierowców. Sąd Rejonowy ocenił zeznania pokrzywdzonego jako spójne i logiczne, nie dostrzegając jednak pewnych nieścisłości w nich zawartych. M. S. składając zawiadomienie o popełnionym na jego szkodę wykroczeniu wskazał, że w wyniku kolizji został porysowany tylny zderzak pojazdu oraz prawdopodobnie uszkodzone zostały czujniki cofania, natomiast w trakcie przesłuchania w postępowaniu jurysdykcyjnym dodał, że zderzak oprócz tego, że został porysowany, to dodatkowo wyskoczył z zatrzasków i prawdopodobnie porysował nadkole, które teraz rdzewieje, natomiast nie było już mowy o uszkodzonych czujnikach cofania. Pokrzywdzony dopiero w trakcie przesłuchania na rozprawie zeznał, że poprzez wykonanie gestu podniesienia rąk dał znać obwinionej, że uderzyła w jego samochód, a zachowanie tej kierującej, która powiedziała coś przez zęby wskazywało na to, że poczuła ona uderzenie. Pokrzywdzony będąc przesłuchiwanym po raz pierwszy nic nie wspominał na ten temat. Istotnym dla tej sprawy są jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze nie przedłożenie przez pokrzywdzonego zdjęć ukazujących uszkodzenia pojazdu marki B. oraz zgłoszenie sprawy na Policję po upływie 3 tygodni od dnia zdarzenia. Postawa M. S. w toku postępowania wskazuje, iż jest on zdeterminowany w dążeniu do ukarania sprawcy wykroczenia (o czym świadczy chociażby pozyskanie nagrania z monitoringu (...) Centrum Onkologii), w świetle tej postawy co najmniej zastanawiający jest fakt, nie przedłożenia przez pokrzywdzonego zdjęć uszkodzeń jego pojazdu, co jak powszechnie wiadomo jest pierwszą czynnością jaką dokonują osoby poszkodowane w wyniku kolizji drogowych. Podobnie dający do myślenia jest fakt zgłoszenia sprawy na Policję po upływie 3 tygodni od dnia zdarzenia. Tłumaczenia pokrzywdzonego, że jeździł tą trasą codziennie, gdyż odwiedzał matkę w szpitalu i liczył na to, że spotka kierowcę samochodu marki V. trudno uznać za miarodajne mając na uwadze niskie prawdopodobieństwo możliwości spotkania sprawcy wykroczenia wynikające z liczby (...) poruszających się każdego dnia ulicami miasta. Powyższe okoliczności nie przekreślają wiarygodności zeznań M. S., jednakże mając na uwadze większą szczegółowość jego zeznań sądowych odnośnie zdarzenia, złożonych po upływie 8 miesięcy od zdarzenia oraz jego nietypową postawę związaną z zatrzymaniem i ustaleniem sprawcy kolizji, należało podejść do jego zeznań z większą dozą ostrożności, zwłaszcza, że nagranie z monitoringu poprzez nienajlepszą jakość nie przesądzało, że do kontaktu pomiędzy pojazdami doszło.

Natomiast wyjaśnienia obwinionej, która konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu wskazując jednocześnie, że nie doszło do żadnej kolizji, gdyż z pewnością poczułaby gdyby uderzyła w inny pojazd i na pewno w takiej sytuacji nie odjechałaby z miejsca zdarzenia, zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne bez dokładnego zweryfikowania twierdzeń obwinionej, choćby poprzez dopuszczenie wnioskowego przez obrońcę dowodu z opinii biegłego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przepisy art. 39 § 1 kpsw w zw. z art. 70 § 5 kpsw i art. 366 § 1 kpk nakładają na sąd rozpoznający sprawę obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy na podstawie zaofiarowanych przez strony lub dopuszczonych z urzędu dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 r., II KK 382/03, Legalis nr 100514). W przedmiotowej sprawie opis zdarzenia z dnia 9 czerwca 2016 r. przedstawiony przez obwinioną oraz pokrzywdzonego jest zgoła odmienny, Sąd Rejonowy uznał za miarodajną wersję wydarzeń opisaną przez M. S. wskazując, iż znajduje ona odzwierciedlenie w treści nagrania z monitoringu, które stało się kluczowym dowodem w sprawie. Mając na względzie treść prywatnego dokumentu załączonego przez obrońcę obwinionej do apelacji, a mianowicie opinii technicznej nr P- (...) sporządzonej przez Zespół (...) Sp. z o.o. Oddział w P. poważne wątpliwości budzi ustalenie Sądu Rejonowego, że doszło do uderzenia w tył pojazdu marki B. przez samochód obwinionej marki V. (...). Z tego opracowania wynika, iż analiza poklatkowa zapisu monitoringu prowadzi do wniosku, że nie nastąpiło uderzenie przodu V. (...) w tył B., które mogłoby skutkować uszkodzeniem tyłu pojazdu B.. Ten dokument, który został sporządzony na zlecenie strony był tzw. opinią prywatną, a zatem nie był to dowód z opinii biegłego, który powoływany jest przez organ procesowy. Tym niemniej, w związku z treścią tegoż dokumentu, spowodował on konieczność zbadania okoliczności przedstawionych w tymże załączniku do apelacji. W rezultacie powyższego wymagane jest uzupełnienie materiału dowodowego o opinię biegłego, który po dokonaniu odpowiedniej obróbki technicznej nagrania z monitoringu (...) Centrum (...) przy użyciu odpowiednich urządzeń ustali, czy owo nagranie zawiera moment, w którym miałyby dojść do kontaktu pomiędzy samochodem marki B. kierowanym przez M. S. a pojazdem znajdującym się zaraz za nim marki V. (...). W przypadku zaś potwierdzenia, że taki kontakt między pojazdami nastąpił, koniecznym będzie również uzyskanie wiadomości specjalnych na ten temat, w tym w szczególności, czy w jego wyniku mogło dojść do wskazywanych przez świadka M. S. uszkodzeń jego pojazdu, przy całkowitym ich braku w samochodzie obwinionej.

Nadto, Sąd II instancji uznał za słuszny zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 39 § 1 kpsw wynikający z nieprzeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego. Bezsprzeczny jest fakt, że obrońca obwinionej w sprzeciwie od wyroku nakazowego (k. 30-32) zawarł wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny motoryzacji w celu ustalenia, czy samochód marki V. (...) o nr rej. (...) uderzył w tył samochodu marki B. o nr rej. (...). Sąd I instancji nie rozpoznał przedmiotowego wniosku, gdyż ani nie dopuścił owego dowodu, ani też nie oddalił wniosku dowodowego obrońcy obwinionej, który to wniosek z niewiadomych powodów nie został powtórzony przez obrońcę na rozprawie w dniu 17 lutego 2017 r. W związku z przedstawioną na etapie postępowania apelacyjnego prywatną opinią techniczną na temat przedmiotowej sytuacji drogowej dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okazało się w pełni uzasadnione. Natomiast Sąd I instancji na podstawie dowodowego nagrania z monitoringu, arbitralnie przyjął, że dopełnia on zeznania pokrzywdzonego, stwierdzając, że doszło do dotknięcia się obu pojazdów, że obwiniona najechała na tył poprzedzającego ją pojazdu, w wyniku czego doszło do uszkodzenia tylnego zderzaka samochodu marki B..

Z uwagi na uznanie za słuszne zarzutów apelacji odnośnie obrazu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego wyroku, Sąd Okręgowy uznał, że bezprzedmiotowe i zarazem przedwczesne byłoby odnoszenie się do zgłoszonego przez obrońcę zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zgodnie z przepisem art. 106a kpsw Sąd odwoławczy może, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Sąd II instancji nie dopuścił we własnym zakresie dowodu z opinii biegłego, gdyż po przeprowadzeniu tego dowodu koniecznym będzie dokonanie ponownej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i podjęcie prawidłowej decyzji merytorycznej. Nie można przy tym wykluczyć, że powstanie konieczność dopuszczenia również innych dowodów, a to sprowadza się w istocie do przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo, co nie jest rolą Sądu II instancji.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie podjęto wszystkich dostępnych działań zmierzających do zweryfikowania twierdzeń obwinionej. Uznać też trzeba, że w przedstawionych w pisemnych motywach wyroku rozważaniach Sąd Rejonowy nie poświęcił dostatecznej uwagi pewnym nieścisłościom

w zeznaniach pokrzywdzonego oraz jego postawie procesowej, które to kwestie mogły mieć wpływ na ocenę jego wiarygodności. W konsekwencji stwierdzenie przez Sąd niższej instancji, że przymiot pełnej wiarygodności można nadać zeznaniom M. S. wobec ich potwierdzenia w nagraniu z monitoringu (...) Centrum (...) budzi zastrzeżenia w świetle treści prywatnego dokumentu – opinii technicznej Nr P - (...) dołączonej przez obrońcę obwinionej do apelacji oraz słabej jakości nagrania z monitoringu. Te z kolei wątpliwości podważają zaufanie do trafności wniosku, że to obwiniona spowodowała kolizję drogową, w sposób przyjęty w zaskarżonym wyroku.

W opinii Sądu Okręgowego wszystkie te uchybienia miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Dlatego koniecznym było uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd I instancji zobligowany będzie do ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym powołania biegłego, zgodnie ze wskazaniami podanymi w niniejszym uzasadnieniu. Ważnym jest także by przy ponownej ocenie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy w należyтым stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem dokonanie ustaleń, odnośnie czynu obwinionej, należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy.

P. Sąd Okręgowy zwraca uwagę Sądu Rejonowego na prawidłową datę czynu zarzuconego obwinionej, który miał miejsce, jak wynika z akt sprawy, w dniu 9 czerwca 2016 r., a nie 19 czerwca 2016 r. jak to zostało błędnie oznaczone we wniosku o ukaranie. Sąd Rejonowy za wnioskiem o ukaranie powtórzył omyłkowe oznaczenie daty czynu w zaskarżonym wyroku, a dostrzegł swój błąd później, co wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia. Niemniej jednak Sąd odwoławczy postanowił wskazać tę oczywistą omyłkę, w celu uniknięcia jej dalszego powielania.

H. B.